

## A U S T R Y A.

*Presburg 29 Listopada.*

W zeszłym tygodniu zjechały się tu stany komitetu na jeneralne zgromadzenie, które się pod przewodnictwem hr. Palfi, jako administratora godności wojewody komitetu Presburskiego przez 3 dni odprawiało: a to w celu naradzenia się nad ułożeniem na następujący sejm operatu *in publico publicis*, i obrania deputowanych. Jedność, zgoda i powaga, towarzyszyły w najwyższym stopniu również tym naradom, jak przy wyborach.

## F R A N C Y A.

*Paryż 5 Grudnia.*

Zapewniają, że król hollenderski nakazał jenerałowi Chassé, aby żadnej kapitulacyi nie zawierał.

Piszą z Tulonu: »Pułk 62gi stojący tu na załodze, otrzymał rozkaz odpłynienia do Ankony, dla wzmocnienia załogi tamtejszej. — Okręt *Marengo*, oraz korwety *Galathée* i *Olipe* odprowadzą to wojsko na miejsce przeznaczone.

Baron Hyde de Neuville użala się w *Courrier de l'Europe*, że list jego do księżnej Berry marszałek Soult zwrócił, z uwiadomieniem, iż rząd zabronił wszelkich związków z tą księżną.

W dzienniku *Temps* czytamy: »Zdaje się że dwory Neapolitański, Turyński i Rzymski równocześnie podały swe wstawienia się za księżną Berry, do gabinetu Paryżskiego.»

Podług *Journal de la Guyenne*, prośby do ministeryum o dozwoleńie przystępu do księżnej Berry i korrespondowanie z nią, są tak liczne, iż postanowiono odpowiedzie wy-litografować.

Onegdaj cała dyplomacya była w poruszeniu. — Kilka not było przesłanych ministrowi spraw zagranicznych, i kuryerów porozsyłano na wszystkie strony. Tegoż dnia było zgromadzenie dyplomatyczne u posła Angielskiego, na którym posłowie Rosyjski, Austriacki, i Pruski byli przytomni.

Angielski parowy statek lord Athe Isles, który przybył dnia 28 z. m. do Brest, wziął na pokład 300 ludzi, Francuzów, Niemców i wychodców, których wiezie do armii Don Pedra.

Poddani obcych mocarstw bawiący we Francyi, od poselstw swych narodów wezwani zostali,

ażeby w przeciągu dwóch tygodni opuścili Francyę. Przed kilku dniami udało się stąd do Boulogne kilka oddziałów ochotników, którzy mają popłynąć do armii Don Pedra.

(a w.)

## B E L G I A.

*Bruxella 11 Grudnia.*

Wczorajszy *Monitor* zawiera szósty baleytn armii oblężniczej, z którego się okazuje, że już okrażono lunetkę St. Laurent, tudzież że ukończono nowe baterye i niektóre prace oblężnicze, do czego się najwięcej ciemność nocy przyczyniła.

Król z orszakiem wrócił onegdaj do Brukselli.

Skład nowego ministerium jeszcze nie uzupełniony dla nowych przeszkód nieprzewidzianych.

List z Antwerpii pisany d. 10 grudnia o 6 godz w wieczór zawiera następujące wiadomości: »Od kilkadni gromy dział nie ustają, a obie strony z równą strzelają mocą, Francuzi z Montebello i innych bateryi, a hollendry z wałów cytadelli do wspomnianej warowni a mianowicie do officerów skoro się tylko pokażą. Warownia St. Laurent, o którą się już dwa razy kuszone, zostaje jeszcze w mocy oblężonych, i dękają się że jenerał Chassé miny podłożył, które postanowił w ostniej chwili podpalić. — Mówiono dzisiaj na giełdzie, że się na to zgodzono, aby cytadelę szturmować od strony miasta, na co i król miał zezwolić, o czém już doniesiono dworom angielskiemu i paryżkiemu. Ja nie mogę wierzyć, aby ta niebezpieczna operacya miejsce mieć mogła, pomimo ogromnej ilości faszyn i kosztów okopowych do miasta sprowadzonych. Niektórzy utrzymują, że to są tylko środki przeczorności, lecz nikt nie wie, co się to ma znaczyć. Nie sądzę ażeby jenerał Chassé zamyslał schronić się na flotę hollenderską, większem jest podobieństwem, że się będzie bronić, aż Francuzi zrobią wyłom do uskutecznienia szturm, a potem przyjuie warónki kapitulacyi honorowej, ile że zdobywanie cytadelli kosztowałoby bardzo wiele ludzi.

Marszałek Gerard jest chory i nie wstaje od zeszłego piątku.

(a.p.s.)